

## 50 lat minęło - Rottne Blondin

Dodano: 26.09.2018

W tym roku mija pół wieku, odkąd forwarder Rottne Blondin pierwszy raz ujrzał światło dzienne. Była to pierwsza, skonstruowana przez firmę Rottne maszyna - i jak się okazało później fundament wielu kolejnych modeli tej marki. To właśnie dzięki niemu, firmie udało się rozwinąć i produkować coraz bardziej zaawansowane maszyny leśne, aż do dzisiejszego dnia.



Premiera Blondina odbyła się w 1968 roku, w Szwedzkiej Elmii - Jönköping. Oczekiwania były olbrzymie, nawet ze strony konkurencji. Model stał się jednak bestsellerem.

W przeciwieństwie do swoich konkurentów, Rottne opracowało relatywnie mały i przyjazny forwarder o dobrych parametrach udźwigu i właściwościach jezdnych. Polubili go zarówno operatorzy maszyn, jak i właściciele firm. Był łatwy w prowadzeniu i serwisowaniu, a poza tym okazał się być niezawodny.

Przednia część - silnikowa została wyprodukowana przez Forda. To także Ford sprzedawał Blondiny za pośrednictwem sieci dealerów. Współpraca pomiędzy Rottne i Fordem trwała aż do 1985 roku, kiedy wprowadzono na rynek model Rapid.

Ostatniego Blondina sprzedano w 1988 roku. W sumie wyprodukowanych zostało 2100 sztuk tego modelu (z czego ok. 400 szt. było zaadoptowanych na procesory i maszyny ścinkowe, których nie można jeszcze nazwać harwesterami).

Ciekawa historia kryje się również za nazwą tego modelu. Otóż podczas swojej premiery w Elmii maszyna nie posiadała własnej nazwy. Za to miał ją konkurencyjny model Larsa Brunna - był to forwarder „Brunnette”. Publiczność zatem, aby odróżnić jedną maszynę od drugiej nadali kontrastową nazwę dla maszyny Rottne - Blondin. Nazwa się przyjęła i została z tą marką na długie lata.

„Blondynka” jest także jedną z najbardziej rozpoznawalnych modeli, dzięki sprytnemu marketingowi firmy. Szwedzi do dzisiaj kojarzą naklejki z hasłami m.in.: „zrób to w lesie z blondynką” oraz podobnym. W tamtejszych latach było to postrzegane jako pomysłowy i zabawny, a przede wszystkim skuteczny slogan reklamowy, podczas gdy dzisiaj reakcja byłaby prawdopodobnie znacznie mniej pozytywna.



Blondin doczekał się także kilku unowocześnień, np. nowych przekładni, wózków bogie, zabudowy z głowicą procesorową i wielu innych.

Firmie Rottne życzymy kolejnych tak udanych modeli.

JH

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.